

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Młotwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nac. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. rozp. 335-58
Pismo redakcyjne zespołu

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydawnicze Spółdzielnia
Wyd. Ośw. „CZYTELNIK”

ROK VII Nr 206

ŚRODA, 1 SIERPNIA 1951 R.

Cena 15 gr.

Pierwszy dzień procesu szpiegów anglo-amerykańskich

Wojskowa grupa zdrajców na ławie oskarżonych w Warszawie

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 31 ub. m. przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces dzie wicę członków organizacji dywersyjno - szpiegowskiej, która działała w Wojsku Polskim. Na ławie oskarżonych zasiadli kierownicy tej zbrodniczej organizacji, podległej wywiadowczym ośrodkom dyspozycyjnym w Waszyngtonie i Londynie: Stanisław Tatar — gen. brygady, Marian Utnik — płk., Stanisław Nowicki — pułkownik, Franciszek Herman — gen. brygady, Jerzy Kirchmayer — gen. brygady, Stefan Mossor — gen. dywizji, Marian Jurecki — pułkownik, Władysław Roman — major i Szepejan Wacek — komandor ppor.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Stanisława Tatara, byłego szefa wydziału operacyjnego komendy głównej AK, a później zastępcy gen. Kopańskiego — szefa organizacji pod nazwą „Sztab Główny w Londynie”.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy?
Oskarżony: Przyznaję się do winy zgodnie z konkluzją aktu oskarżenia.

Przew. Jakie wyjaśnienia oskarżony chce złożyć sądowi?
Osk. Wysoki sądzie, początki mojej przestępczej działalności, skierowanej przeciwko władzy ludowej sięgają drugiej połowy 1943 roku.

Kiedy po zwycięstwie stalinogradzkim było widoczne, że kraj zostanie wyzwolony przez wojska radzieckie, a nie Anglosasów — oskarżony przystąpił wraz z innymi członkami komendy głównej AK i delegatury rządu londyńskiego do opracowywania planów, które miały umożliwić w przyszłości dojście do władzy lewicy polskiej.

„W tym właśnie tkwi moja początkowa wina — mówił oskarżony Tatar — i w tym tkwi źródło wszelkich dalszych win. Bo wiem ten mój pogląd automatycznie niemal włączył mnie do obozu przeciwników władzy ludowej, gdzie znalazłem się wraz z całą górną emigracyjną i podległą jej górną krajową, a co gorsze — znalazłem się w jednym

wołania do życia organizacji — jak stwierdza oskarżony — „ostrzeżem zwrócić przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i władzy ludowej, mającej w ostatecznym efekcie przygotować zbrojne podziemie, które w sprzyjającym momencie wystąpi z bronią w rękę. Komenda główna Armii Krajowej — mówił dalej Tatar — miała wyposażyć tę organizację w należytą ilość środków finansowych i broni, bez względu na to, jak się odbije to na dalszym ciągu prowadzenia walki przeciwko okupantowi hitlerowskiemu”.

Osk. Tatar wyraził — jak twierdzi — wówczas pogląd, że organizacja nie znajdzie poparcia w społeczeństwie i że oddanie jej potrzebnej ilości broni doprowadziłoby A. K. do postawy całkowitego stania z bronią u nogi wobec okupanta, wbrew woli na rod. Oskarżony oświadcza, że w wyniku zajętą przez niego stanowiska więcej nie był zapraszany na zebrania, poświęcone sprawom organizacji NIE.

Oskarżony charakteryzuje na stopień różnic stanowisk między nim i „Grzegorzem” — Pełczyńskim. Ze stanowiskiem Tatara solidaryzowali się i inni członkowie kierownictwa AK, jak m. in. szef oddziału II — płk. Drobik ps. „Dzięcioł”, komendant okręgu krakowskiego AK — płk. Józef Spychalski ps. „Luty”, inspektor komendy głównej — gen. Rostworowski ps. „Rola”, a spośród współoskarżonych — osk. Kirchmayer ps. „Andrzej” oraz bliiski współpracownik „Dzięcioła” osk. Herman, szef biura studiów w oddziale II AK.

Uważali oni — jak twierdzi osk. Tatar — że walka przeciwko okupantowi musi być prowadzona, że należy dążyć do porozumienia z wojskowymi organizacjami lewicowymi, że musi dojść do nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim.

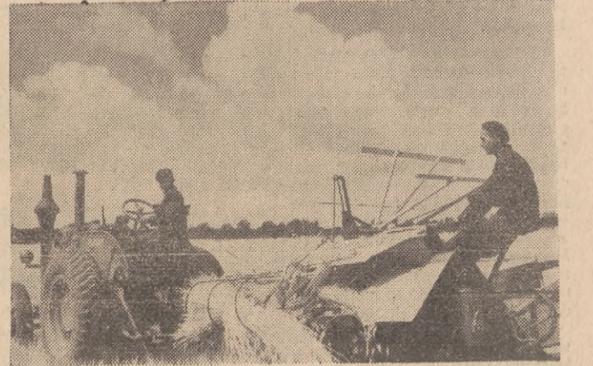
„Chodziło nam o to, ażeby przez zajęcie znacznej ilości placówek i stanowisk w aparacie państwowym, we wszelkiego rodzaju instytucjach tak cywilnych, jak i wojskowych, opano wać te stanowiska i tym samym przeciwdziałać wpływom lewicowym, ażeby stworzyć możliwości do niedopuszczenia do ustroju ludowego, ażeby były szanse na to, że w Polsce powolnie będzie ustroj przez nas przewidywany — to znaczy zbliżony do wzorów typu zachodniego”.

Pod koniec 1942 r. gestapo ujęło kilkunastu działaczy, głównie postępowych. Wiadomości posiadane przez oskarżonego wskazywały, że przyczyną aresztowań było to, że podczas rewizji w jednym z lokali aparatu „Grzegorz” — Pełczyńskiego dostała się w ręce gestapo kartoteka z nazwiskami aresztowanych działaczy.

„Pozostawianie kartotek z nazwiskami — mówi oskarżony — uznaliśmy za zbrodnicze”.

Sprawę tę oskarżony wraz z „Dzięciołem” — Drobikiem omawiali z „Grotem” — Roweckim, przy czym „Dzięcioł” ostrzegł go, aby więcej uważał na siebie, gdyż rozpatrując tego rodzaju sprawy również można znaleźć się w kartotece „Grzegorza”. Po pewnym czasie „Grot” został aresztowany przez gestapo. „Wtedy w komendzie głównej — zeznaje Tatar — były wersje, że jednym z tych, którzy się do tego przyczynili, był „Grzegorz” — Pełczyński. Stwierdzić to może osk. „Wacek”.

Proces trwa.



Zniwa w roku bieżącym przebiegają szybko i sprawnie. Bezpośrednio po sprzecie dokonuje się podorywek. Na zdjęciu: Sprzet zboża w gospodarstwie małorolnym, przy pomocy sнопowłazki. CAP — fot. Zygm. Wdowiński

Z KAMPANII ŻNIWNEJ

W PGR Pruszcz Pole zakończono żniwa

Pracownicy gospodarstwa PGR Pruszcz Pole zespół Cyganka w powiecie gdańskim zameldowali, iż 31 ub. m. ukończyli już całkowicie żniwa.

W zespole PGR Nowy w powiecie elbląskim kampania żniwna przebiega sprawnie i szybko. Dotychczas skoszone 136 hektarów jeźmienia ozimego, 98 hektarów żyta ozimego, 55 ha rzepaku ozimego, 30 ha pszenicy oraz sprzątnięto 28 ha grochu. Zwieziono już plon ze 130 ha jeźmienia, 14 ha żyta, 50 ha rzepaku i 8 ha grochu.

W zespole PGR Nowy gospodarstwa Oleśno, Jesionna i Fiszewo przystąpiły do podorywek i zasiewu poplonów.

Delegacja Polaków z zagranicy u premiera

WARSZAWA. (PAP) — W dniu 31 lipca br. przez Rady Ministrów w towarzystwie ministra spraw zagranicznych przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację Polaków z zagranicy.

W delegacji reprezentowani byli Polacy z Belgii, Danii, Francji, Kanady, Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli na uroczystości Święta Odrodzenia.

Delegaci dali wyraz głębokiemu przywiązaniu wychodźstwa polskiego do swojej ludowej ojczyzny i woli walki szerokiego mas polskiej emigracji o pokój i szczęście swojego narodu.

W rozmowie z delegatami obywatel premier podkreślił, że szybko odbudowa Polski stała się

Naród chiński uroczystie obchodzi rocznicę swojej armii

PEKIN (PAP) Narod chiński obchodzi uroczystie 24 rocznicę istnienia Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Wielkie uroczystości odbywają się w mieście Nanczan — kolebce Chińskiej Armii Czerwonej — obecnie Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Zalęgi wielu fabryk i zakładów przemysłowych oraz chłopi meldują o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia tej rocznicy.

W związku z rocznicą przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej Kuo Mo-jo przemawiając przez radio przekazał chińskim rewolucyjnym siłom zbrojnym serdeczne pozdrowienia.

W ciągu przeszło 20-letniej uporczywej walki prowadzonej pod kierownictwem Mao Tse-tunga i Komunistycznej Partii Chin — oświadczył Kuo Mo-jo — Armia Ludowo - Wyzwoleńcza zdławiła kontrewolucyjne siły zbrojne Czang Kai-szeka, składające się z ponad 8-milionowej armii najmitów kuomintangowskich, obaliła reakcyjne rządy feudalizmu i biurokracyjnego kapitalizmu, położyła kres agresywnym wpływom imperializmu i przekształciła naszą ojczyznę w lu-

Po zabójstwie Abdullaha

Iraku w jedno państwo. Realizacji tego planu, który spotykał się ze zrozumiałym sprzeciwem i przeciwdziałaniem ze strony Amerykanów, poświęcone były niewątpliwie rozmowy, jakie bezpośrednio przed śmiercią prowadził El Solh z królem Abdullahem w Ammanie. W wyniku zabójstwa zarówno El Solha jak i Abdullaha, Amerykanie zdołali pokrzyżować plany Anglików.

Walka jednak nie skończyła, rozgorzała tylko na innym odcinku: w związku ze sprawą obsadzenia tronu po Abdullahu, Abdullah zostawił dwóch synów: starszego Tallala, który prawnie powinien być następcą tronu oraz młodszego Naifa. Jednakże Tallal znany był ze swych antybrytyjskich nastrojów i Anglicy postarali się w porę, pod pretekstem „rozstroju nerwowego”, wyśłać go do Szwajcarii.

Po śmierci Abdullaha, rząd Transjordanii, będący powolnym narzędziem w ręku Anglików, mianował regentem Naifa, który zajmuje stanowisko przybityjskie. Wywołało to niezłocznie reakcję Waszyngtonu, który by pragnął widzieć na tronie Tallala. Jest rzeczą znaną, że Truman przesłał depeszę kondolencyjną z powodu śmierci Abdullaha przede wszystkim do Tallala. Jednocześnie Waszyngton ustami swego agenta, sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, Azzam Paszy, oświadczył, że kraje arabskie nie zgadzają się na zastąpienie nieprawnego następcy tronu przez młodszego brata — Naifa. Azzam zażądał, by Tallal niezwłocznie otrzymał „należne mu stanowisko”.

Tak więc, sprawa następcy Abdullaha nie została jeszcze ostatecznie wyjaśniona. Ale jedno jest jasne: antagonizm między Stanami Zjednoczonymi i Anglią na Bliskim Wschodzie wkracza w stadium jeszcze zacieklejszej walki, co z kolei przyczynia się niewątpliwie do pogłębiania przeciwności, rozdzierających Blok Atlantycki.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godz. 22 dnia 1 sierpnia 1951



Młodzież polska przekazała młodzieży niemieckiej meldunek na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój

Wielka manifestacja pokoju i przyjaźni w Ślubicach

ŚLUBICE (PAP) Dnia 31 ub. m. na granicy Polski i Niemiec setki Republik Demokratycznych w Ślubicach odbyła się wielka młodzieżowa manifestacja pokoju i przyjaźni. Sztafeta ZMP przekazała młodzieży NRD dumny i radosny meldunek młodzieży polskiej na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój.

O godz. 18 na Stadion Wojska Polskiego w Ślubicach, gdzie zebrały się tłumy ludności, wjechały owacyjnie witane 4 motorowe sztafety z Wrocławia, Poznania, Zielonej Góry i Szczecina.

W godzinach wieczornych na moście łączącym brzegi Odry odbyła się uroczysta przekazanie meldunku młodzieży polskiej przedstawicielom FDJ. Meldunek ten młodzieży niemiecka zaniesie w wielkiej sztafecie do Berlina. Tekst meldunku odczytał sekretarz Zarządu Głównego ZMP, Wiesław Ociepka.

W czasie odczytywania meldunku zebrana młodzież wznosiła okrzyki na cześć Światowej Demokratycznej Federacji Młodzieży, na cześć pokoju, na cześć Prezydenta Bieruta, Prezydenta Pięcka i największego przyjacielia młodzieży — Józefa Stalina.

Przyjmując meldunek w imieniu młodzieży niemieckiej, sekretarz Centralnej Rady FDJ oświadczył m. in.: „Wasz meldunek jest dowodem siły i gotowości młodzieży polskiej do obrony pokoju, zagrożonego przez amerykańskich imperialistów. Be-

W dniu Święta Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Depesza Marszałka Rokossowskiego

WARSZAWA. (PAP) — Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski z okazji 24 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej wysłał następującą depeszę:

Do GŁÓWNODOWODZĄCEGO CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWO-WYZWOLEŃCZEJ TOWARZYSZA CZU - TEH

Pe kin
Z okazji 24 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym zasylam Wam i w Waszej osobie siłom zbrojnym Chińskiej Republiki gorące, braterskie pozdrowienia.

Życzę Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej dalszych sukcesów w umocnieniu swej siły bojowej jak również zacieśnienia przyjaźielskich stosunków między naszymi armiami.

Z głębokim szacunkiem
Minister Obrony Narodowej
Marszałek Polski
KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Rekord murarski w Nowej Hucie

KRAKÓW. (PAP) — Trójka murarska z Nowej Huty z młodzieżowym przedownikiem pracy Piotrem Ożańskim na czele ustanowiła nowy rekord murarski.

Ożański i dwaj podrečni Ryszard Labuz i Emanuel Zielonka — junacy SP, pragnąc uczcić III Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, w ciągu ośmiu godzin pracy ułożyli 66,88 m sześciu muru, wykonując 858 proc. normy.

Obliczenia komisji sędziowskiej wykazały, że młodzi przedownicy budując mur piwniczny w bloku nr 1 na osiedlu A — Zachód, ułożyli 26.740 sztuk cegieł, ustanawiając nowy rekord Nowej Huty w murarce zespołowej.

Rocznica zdrady wobec narodu

Bór - Komorowski na posiedzeniu t. zw. „Krajowej Reprezentacji Politycznej” w dniu 14 października 1943 roku, a więc w okresie, gdy trwała wspaniała ofensywa Armii Radzieckiej, niosącej wyzwolenie ziemiom polskim — oświadczył cynicznie: „Nie możemy doprowadzić do powstania, gdy Niemcy biec rozstrzygają na zachodzie i południu, trzymają jeszcze ciągle front wschodni i osłaniają nas od tej strony. Osłabienie Niemiec nie leży bowiem w tym szczególnym wypadku w naszym interesie”.

Dla reakcyjnej klikki armia hitlerowska przedstawiła puklerz chroniący przed Armią Radziecką, niosącą Polsce wyzwolenie narodowe i społeczne. Jednakże rozwój sytuacji na froncie wschodnim przekreślił rachuby zdradcy. Wojska hitlerowskie cofają się w popiochu. I Armia Wojska Polskiego przekracza Bug. W Lublinie ogłoszony zostaje Manifest PKWN. Fala entuzjasmu ogarnia naród polski, który u boku Armii Radzieckiej staje do walki z okupantem.

Zdrada zbrodniczej klikki opłacona cierpieniami narodu

W Warszawie, gdzie patriotyczny lud pałał żądzą rozprawy z okupantem, powstanie przybrało charakter masowy. Wbrew zawartym poprzednio zdradzieckim paktom między wywiadem niemieckim, a dowództwem AK, doszło do starcia między po-

wstańcami a oddziałami hitlerowskimi. Pakt bowiem „nieagresyjny” — opierał się na przypuszczeniu, że Niemcy nie będą bronić linii Wisły. Powstańcy mieli uszanować ich arterie odrotowe i nie przeszkadzać w ucieczce. Natomiast mieli utrudnić położenie Armii Radzieckiej, która na wyzwolonych terenach stała się wrogiem wrogich sobie, działających na rozkaz Londynu.

W ostatniej chwili sytuacja wojskowa uległa radykalnej zmianie. Nad Wisłę dotary tylko nie liczne strażnice Armii Radzieckiej, natomiast przybył Guderian z doborowymi dywizjami hitlerowskimi. Zapadła decyzja o broni linii Wisły i zdlawienia powstania, które utopione zostało w morzu krwi. Tak więc zdradę zbrodniczej klikki londyńsko-akowskiej opłacił naród polski niewysłowionymi cierpieniami i straszliwymi ofiarami.

Zdradcy liczyli się z niepowodzeniem powstania. Dlatego też z góry przygotowali sieć dywersyjno - szpiegowską, która miała utrudnić działalność polskiej władzy ludowej oraz prowadzić zbrodniczą robotę dywersyjną w Odrodzonym Wojsku Polskim. Ci, którzy podjęli się tej zdradzieckiej misji, zasiedli dziś na ławie oskarżonych.

Polska Ludowa wymierzy zdrącom sprawiedliwą karę

Powstanie dogorywało w morzu krwi. Armia Radziecka, mająca za sobą wielką ofensywę, która wyzwoliła Pragę i ocalała znaczna część miasta i jego mieszkańców, nie była w stanie dokonać ataku frontowego na Warszawę lewobrzeżną. Odwody rozciągnięte były na przestrzeni 600 km, linie zaopatrzeniowe były dopiero w stadium organizacji. Trzeba było kilku miesięcy przygotowań, aby przeprowadzić zwycięską ofensywę styczniową, która ruchem oskrzydlałym wyzwoliła stolicę.

Walka o całkowite wyzwolenie kraju spod wpływu reżimu

Maszyny rolnicze pomagają chłopom zebrać zboże szybciej i bez strat

WARSZAWA. (PAP). — Rolnictwo polskie otrzymuje od państwa z roku na rok coraz większe ilości maszyn rolniczych, które pomagają chłopom lepiej i szybciej wykonać wszelkie prace rolne, a przede wszystkim przyczyniają się do szybszego i staranniejszego zbioru zbóż.

W czasie tegorocznych zniw chłopi korzystają z około 15 tys. sнопowiązki konnych i traktorów z SOM-ów i POM-ów oraz z ponad 14.300 żniwiarów. Jest to o 30 proc. więcej niż liczba maszyn użytych do żniw w roku ubiegłym.

Stali i szybki wzrost parku maszynowego SOM-ów i POM-ów jest przede wszystkim zasługą ofiarnej pracy robotników na szczytach rozbudowyjących się fabryk traktorów i maszyn rolniczych. Park maszynowy rolnic-

wa zasilają również stale dostarczane przez traktorów i nowoczesnych, nie wyrabianych jeszcze w kraju, maszyn rolniczych ze Związku Radzieckiego. Wśród nich znajdują się m. in. najnowocześniejsze, samobieżne kombajny zbożowe typu S-4.

Dzięki coraz szerszemu stosowaniu maszyn żniwnych, rolnicy tegoroczne żniwa przeprowadzają szybciej i przy mniejszym nakładzie pracy, unikając jednocześnie wielu strat ziarna.

Na widowni międzynarodowej Trzecie wielkie zwycięstwo ludzkości

1 sierpnia 1927 roku oddziały narodowo - rewolucyjnej armii chińskiej, w sile około 30.000 ludzi pod dowództwem Cz'u Te, Czou En-lai i Je Tinga, podniosły w Nanchangu powstanie przeciwko reżimowi Czang Kal-szeka, agenta rodzimych i obcych wyzyskiwaczy.

Po pięciu dniach walki oddziały powstańcze zmuszone były się wycofać, dni te jednak stały się symbolem zorganizowanej zbrojnej walki sił rewolucji pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin. Bohaterskie oddziały w Nanchangu stały się zwiastującym robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej, poprzedniczką przyszłej zwycięskiej Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej.

Długa i ciężka droga przeszła armia chińska od dnia swoich historycznych narodzin i w powstaniu nauczającym w roku 1927. Pod wspaniałym kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i jej wodza Mao Tse-tunga wyzwoliła ona lud chiński z długiej niewoli feudalizmu i imperializmu, spod najazdu japońskich fa-

szystów, spod ucisku reżimu

zdradcy narodu chińskiego, Czang Kal-szeka, hojnie wspomaganego przez amerykańskich bankierów.

Wspaniały sukces Armii Ludowo - Wyzwoleńczej nazwał Mao Tse-tung trzecim wielkim zwycięstwem ludzkości po wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej po pokonaniu faszyzmu w drugiej wojnie światowej

wej przez Armię Radziecką, Armia Ludowo - Wyzwoleńcza zwyciężyła, bo była zbrojnym ramieniem ludu, bo prowadziła wojnę ludową w obronie ludu. Walczyła o prawa do życia chijskiego robotnika i chłopca, walczyła o reformę rolną, o wolność kobiety, o szczęście chijskich dzieci, Armia Ludowo - Wyzwoleńcza rosła i potężniała, od małych źle uzbrojonych oddziałów do potężnej wielomilionowej armii, bo poparły ją olbrzymie masy chłopskie. Zwyciężyła, ponieważ jej wódz, Mao Tse-tung, nauczył ją nie tylko

walki z wrogiem w polu, ale też od samego początku kształcił ją w duchu marksizmu - leninizmu, który, wskazując drogę rewolucji chińskiej, stał się jej niezwykłą bronią ideologiczną.

Armia Ludowo - Wyzwoleńcza Chin, dokonawszy wspaniałego dzieła, militarnego, politycznego i społecznego wyzwolenia kraju, stanęła do współpracy z masami pracującymi Chin w odbudowie kraju, zniszczonego dwudziema latami wojny.

Dziś, obok sił Związku Radzieckiego, stanowi ona najsilniejszą ramię światowego frontu w obronie pokoju i wolności narodów.

Der.
Piętnaste posiadzenie w Kaesongu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że piętnaste posiadzenie w Kaesongu w sprawie rozejmu w Korei odbyło się 31 sierpnia i trwało od godz. 10 do 11 min. 30 czasu koreańskiego.

Omawiano w dalszym ciągu sprawę ustalenia linii demarkacyjnej między obiema stronami w celu utworzenia strefy zdemilitaryzowanej.

Zupy w kostkach i suche dania Produkujemy nowe gatunki środków odżywczych

WARSZAWA. (PAP). — Ostatnio ukazał się na rynku szereg nowych gatunków zup w kostkach i innych zastępczych środków odżywczych. M. in. wyprodukowano makaron „wigor” z dodatkiem drożdży. Posiada on wartości odżywcze znacznie przewyższające wartość makaronu zwykłego, ponieważ zawiera witaminę B i sole mineralne.

Nowe gatunki zup w kostkach to: flaki, rosół z drobiu i jarzynowa z mięsem. Zupy te posiadają pełną wartość odżywczą, przy czym czas ich przygotowania trwa bardzo krótko.

Poza tym w najbliższym czasie ukazać się w sprzedaży kost-

ki zup: rakowej, wiśniowej, jagodowej, fasolowej.

Przemysł spożywczy wyprodukuje również po raz pierwszy t. zw. suche dania z kaszy jęczmiennej i gryczanej, z dodatkiem tłuszczu.

Amerykański sierżant Everne H. Giltner, walczący na Korei w imię zachodnich ideałów... dał ostatnio dowód wielkiego bohaterstwa. Przesłał swojej rodzinie, mieszkającej w Denver zbiór skór lamparta, o którym jedynocześnie pisze, że kupił go za „psie grosze”. Rzecz jasna, „kupit” od jakiegoś nieznanego Koreańczyka.

Trumanowski „bohater” pisze, że komplet skór lamparcich może być grubo więcej wart, niż on sam za niego zapłacił. Może nawet jakieś 25.000 dolarów...

Przypadkowo o całej tej historii dowiedział się lisymanowski konsul w Nowym Jorku, który stwierdził, że „prezent” przysłany z Korei stanowi koreańską pamiątkę narodową, wartą co najmniej 100.000 dolarów i był jednym z głównych eksponatów w pałacu koreańskiej królowej Min, zamordowanej przez Japończyków w końcu ubiegłego wieku.

Dziwna rzecz, że gdy czytamy o wycynie amerykańskiego sierżanta, w tymczasie przychodzi na myśl analogiczne „zdobycze” SS-manów w Polsce.

Ale też właściwie nie ma różnicy między hitlerowską okupacją w Polsce a amerykańską okupacją w południowej Korei...

Pożyteczna inicjatywa Ekonomicznego Koła Naukowego WSHM

Reorganizacja kół naukowych na wyższych uczelniach doprowadziła do utworzenia na WYŻSZEJ SZKOLE HANDLU MORSKIEGO w Sopocie - EKONOMICZNEGO KOŁA NAUKOWEGO z szeregiem sekcji, jak np. żegluga morskiej, portów morskich, rybołówstwa, planowania gospodarki narodowej itp.

Niedawno koło to przejawiało pożyteczną inicjatywę przystępując do wydawania Biuletynu fachowych artykułów z czasopiśmie radzieckich o tematyce transportowej. Zaczęto mianowicie publikować w formie Biuletynu przekłady najciekawszych artykułów z gazety i miesięcznika „MORSKOJ FLOT”. I tak nr 1 Biuletynu zawiera artykuł inż. TATARENKI o statystyce i planowaniu pracy floty i portów (artykuł dyskusyjny dotyczący wprowadzenia nowego

Rozbudowa szczyńskich magazynów drobnicowych

W wyniku działań wojennych wszytkie znajdujące się w porcie szczyńskim magazyny drobnicowe zostały zniszczone. Wobec tego w szczyńskim porcie w tym czasie prowadzono prace remontowe i budowlane. W szczególności towarów było niemożliwe.

Największe jednakże inwestycje w tym zakresie prowadzono na „Ewie”, gdzie powstały w samym sercu portu magazyny, do których mogą przybijać statki o dużym zanurzeniu.

Przeprowadzone po wojnie inwestycje, a szczególnie zbudowanie dzielnic przeladunkowych drobnicowych, sprawia, że Szczecin może obecnie w zasadzie przeladunkować wszelkie towary.

Nowe nabrzeża wyposażone są w doskonały sprzęt przeladunkowy, wózek do transportowania towarów i inne urządzenia, ułatwiające pracę i zwiększające wydajność robotników.

W ramach tworzonej dzielnicy przeladunkowej drobnicowych wytypowano na ten cel nabrzeża „Odra”, „Starówka” i „Ewa”.

Jako pierwsze zostały oddane do eksploatacji wielkie magazyny na Odrze, skąd wysyłano cukier, mąkę i inne towary.

Później powstały nowoczesne magazyny na Starówce; powstanie ich w przyspieszonym tempie pozwoliło Szczecinowi na podwyższenie obrotów drobnicą.

Później powstały nowoczesne magazyny na Starówce; powstanie ich w przyspieszonym tempie pozwoliło Szczecinowi na podwyższenie obrotów drobnicą.

Owoce zobowiązań „Arki”

Zalogi rybackie „Arki” zakończyły w dniu 19. 7. br. zobowiązania lipcowe. Dodatkowe osiągnięcia w polowach przyniosła przedsiębiorstwu 222.360 zł.

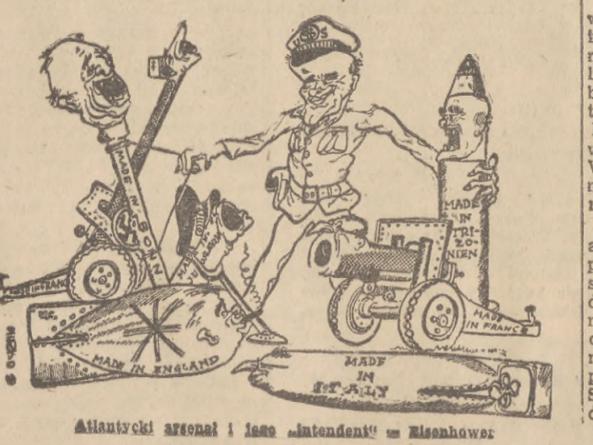
Powodne zobowiązanie wykonają pracownicy działu przetwórstwa, którzy zamiast ustalonych 500 beczek przerobili 535 beczek dorsza solonego.

Dział przeladunkowy, przyspieszając rozładunek 3 trawlerów oraz eliminując przestoje wagonów, przyniósł 7.833 zł oszczędności.

Pracownicy chłodni, zamrażalni i fabryki lodu znacznie wspomogli inne działy, a warsztaty gotowały techniczne wykonywały szereg remontów.

Łącznie wszyscy pracownicy „Arki” swoim zobowiązaniami zaozczędzili 375.263 zł. (Ad)

Satyra polityczna



Atlantycki arena! I samo „intendent” = Eisenhower

Właściwa gospodarka makulaturą obowiązkiem wszystkich urzędów, instytucji i przedsiębiorstw

WARSZAWA (PAP). Zagadnienie właściwej gospodarki makulaturą jest przedmiotem uchwały powziętej przez Prezydium Rządu.

Uchwała ta nakłada na wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa obowiązki gromadzenia i odpowiedniego przechowywania wszelkich zniszczonych papierów, akt archiwalnych, których okres przechowywania zgodnie z obowiązującymi przepisami upłynął, a także druków, gazet, opakowań papierowych, tekturowych itp.

Kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych — w myśl uchwały — mają wyznaczyć specjalnych pracowników, którzy zajmować się będą zbieraniem makulatury i przekazywaniem jej do zbiornic Centrali Odpadków Użytkowych. Pracownicy ci pełnić będą funkcje związane z zebraniem poza godzinami pracy, pobierając ustalone wynagrodzenie. Próż te Centrali Odpadków Użytkowych zorganizować ma z udziałem Mlejskich Rad Narodowych zbiorce makulatury w domach prywatnych.

„Uchwała ta nakłada na wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa obowiązki gromadzenia i odpowiedniego przechowywania wszelkich zniszczonych papierów, akt archiwalnych, których okres przechowywania zgodnie z obowiązującymi przepisami upłynął, a także druków, gazet, opakowań papierowych, tekturowych itp.”

Kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych — w myśl uchwały — mają wyznaczyć specjalnych pracowników, którzy zajmować się będą zbieraniem makulatury i przekazywaniem jej do zbiornic Centrali Odpadków Użytkowych. Pracownicy ci pełnić będą funkcje związane z zebraniem poza godzinami pracy, pobierając ustalone wynagrodzenie. Próż te Centrali Odpadków Użytkowych zorganizować ma z udziałem Mlejskich Rad Narodowych zbiorce makulatury w domach prywatnych.

Prasa radziecka o procesie szpiegów

MOSKWA (PAP). Dzienniki radzieckie zamieściły pełny tekst aktu oskarżenia przeciwko kierownikom dywersyjno - szpiegowskiej organizacji, która działała w Wojsku Polskim.

ZWIĘKSZAJĄC WYDAJNOŚĆ PRACY ZAOSZCZĘDZILI CZAS PRZELADUNKU

Robotnicy portowi zwiększając wydajność pracy starają się zaoszczędzić czas dozwolony na przeladunki statków. I tak np. w dniu 30 ub. m. w rejonie masowym Gdańsk - Wiskoujście, przy przeladunku statku „Kinne” zaoszczędzono 81 proc. czasu dozwolonego na przeladunek. Wyróżniła się w tej pracy brigada Bolesława Tutasa. Ładując statek fiński „Yrsa” zaoszczędzono 74 proc. czasu dozwolonego na przeladunek. Wyróżniły się brigady Adolfa Kostery i Józefa Jasocha. Dla załadowania statku „Venta” zajęło tylko 22 procent

Żegluga portu rybołówstwa

W dniu 19. 7. br. zobowiązania lipcowe. Dodatkowe osiągnięcia w polowach przyniosła przedsiębiorstwu 222.360 zł.

EGZAMINY DO SZKÓŁ MORSKICH

W PCWM w Gdyni odbywają się egzaminy kandydatów do szkół jungów i rybaków dalekookreńskich. Egzamin rozpoczął się w niedzielę i będą trwać do 10 sierpnia. Kandydaci rekrutują się spośród młodzieży przeskolonej przez Ligę Morską. Wymagania jest od kandydatów znajomość 4 przedmiotów: jęz. polskiego, nauki o Polsce Współczesnej, matematyki i fizyki w zakresie 7 lub 8 klas szkół podstawowych.

NA Marginesie Amerykańskie interesy

Amerykański sierżant Everne H. Giltner, walczący na Korei w imię zachodnich ideałów... dał ostatnio dowód wielkiego bohaterstwa. Przesłał swojej rodzinie, mieszkającej w Denver zbiór skór lamparta, o którym jedynocześnie pisze, że kupił go za „psie grosze”. Rzecz jasna, „kupit” od jakiegoś nieznanego Koreańczyka.

Trumanowski „bohater” pisze, że komplet skór lamparcich może być grubo więcej wart, niż on sam za niego zapłacił. Może nawet jakieś 25.000 dolarów...

Przypadkowo o całej tej historii dowiedział się lisymanowski konsul w Nowym Jorku, który stwierdził, że „prezent” przysłany z Korei stanowi koreańską pamiątkę narodową, wartą co najmniej 100.000 dolarów i był jednym z głównych eksponatów w pałacu koreańskiej królowej Min, zamordowanej przez Japończyków w końcu ubiegłego wieku.

Dziwna rzecz, że gdy czytamy o wycynie amerykańskiego sierżanta, w tymczasie przychodzi na myśl analogiczne „zdobycze” SS-manów w Polsce. Ale też właściwie nie ma różnicy między hitlerowską okupacją w Polsce a amerykańską okupacją w południowej Korei...

»Dziękujemy za troskliwą opiekę«

W izbie dla matki na dworcu Gdańskim dzieci odpoczywają i bawią się po męczącej podróży

Pociąg staje na dworcu gdańskim. Trzask otwieranych drzwi — i oto za chwilę peron dworcowy zaludnia się setkami pasażerów, którzy potężną falą ruszyli ku wyjściu. Z pociągu wysiada kobieta. Na rękę trzyma jednorodne dziecko, na stojącej obok walizce siedzi zaplakana, 5-letnia dziewczynka. Kobieta rozgląda się bezradnie.

— A pani dokąd jedzie z tymi dziećmi? —
Na dźwięk przyjaznego głosu kobiety odwraca głowę.
— Jestem z Ligi Kobiet i pełnię dyżur w Izbie dla Matki i Dziecka. Jeżeli pani jedzie dalej, a chciałaby umyć, przebrać i nakarmić dzieci, to zaraz panią zaprowadzę do Izby Dworcowej...

— Ależ mi pani przysłała w samą porę! — wykrzykuje zapytana. — Jadę z Głizycka, a muszę jeszcze przewinąć małego i dać jeść Kasie. Oboje placzą, są brudni i głodni. Byłam zrozpaczona, gdzie ja to zrobię...
Za chwilę „pani z Izby”, jak mała Kasia nazwała Wandę

Piotr Płes zaoszczędził 80 m. papieru dziennie

Kierownik działu czekowego PKO w Gdyni ob. Piotr Płes wprowadził nowe urządzenie, dające poważne oszczędności instytucji. Usprawnienie to polega na wykorzystaniu odwrotnej strony papierowej taśmy maszynowej, używanej do sporządzania codziennych rachunków w dziale czekowym, podczas gdy uprzednio taśma była używana tylko jednomostronnie.

Zastosowanie usprawnienia ob. Piotra Płesa zaoszczędził przeciętnie około 80 m papieru dziennie, nie stwarzając równocześnie żadnej dodatkowej pracy i zmniejszając koszty własne.

Centralna Komisja Usprawnień Administracji Publicznej przy prezese Rady Ministrów przyznała ob. Płesowi ozdobną książeczkę oszczędnościową, którą przed kilkoma dniami wręczył autorowi usprawnienia przewodniczący Komisji Usprawnień przy Prezydium Woj. Rady Narodowej, ob. Śliwa. (zag.)

Bieńkowska, z ramienia Ligi Kobiet pełniąc dyżur na dworcu, niostła walizkę a mała drobny-mi kroczkami dreptała obok niej

Oddany do użytku w dniu 21 lipca nowy budynek Izby Dworcowej w Gdańsku jest jednym z najpiękniejszych w naszym województwie. Tuż przed wejściem pośrodku małego, pełnego kwiatów ogródka, znajduje się ogromna piaskownica. Bawi się w niej pięcioro roześmianych malców, lepiących z zapalem piaskowe babki. Na rozstawionych w pobliżu leżakach odpoczywają matki.

Kasia dostała herbatkę

Mała Kasia z zazdrością patrzy na dzieci bawiące się w piaskownicy, ale głód jest silniejszy, toteż idzie na obiecaną herbatkę. W korytarzu Janina Grabowska, kierowniczka Izby, odbiera z rąk matki krzyżącego małego. Po 15 minutach nie mówiący umyte i przewinięte „ciagnie” z zachwytem butelkę, a Kasia, czystułka i uczesana, pije gorącą herbatkę. Matka odpoczywa na leżaku.

Sen u boku misia

Kasia jest w świetlicy, w najpiękniejszym i najciekawszym kątku, w królestwie zabawek. Sama nie wie, która zabawka jest piękniejsza: czy ten wielki, kudłaty miś, czy też lalka z jasnymi warkoczami. Kiedy pani kierowniczka weszła do świetlicy, mała spała w kątku, przy ciskającej rozgrzaną buźkę do misia.

Zaniesiono ją do łóżeczka. 6-pokojowy lokal Izby składa się z dwóch sypialni, świetlicy — bawialni, kuchni, łazienki itd. Matki, zatrzymujące się tu, mają możliwość wykopać dzieci, przewinąć je i nakarmić. Niemowlęta otrzymują mleko.

W kuchni na elektrycznej kuchence każda z matek może zrobić posiłek dla swoich dzieci.

Cytat z kroniki

Nadzwyczajna czystość lokalu, jego doskonale wyposażenie i niezwykle serdeczny stosunek personelu — oto przyczyny, dla których Halina Stolarska, zam. w Krakowie przy ul. Starowiślniej 36/7, opuszczając Izbę napisała w kronice:

— „Wyrażam serdeczne podziękowanie za wspaniałą opiekę, ład i porządek w Izbie. Życzę dalszej owocnej pracy. Pragnę jeszcze napisać, że takie Izby możemy mieć tylko w naszych warunkach, w państwie demokratycznym, które buduje socjalizm”. (zd)

Z trasy kolei elektrycznej

Na wykończeniu jest już budowa peronu i dwóch tuneli

Budowa kolei elektrycznej w trasie Gdańsk — Gdynia przybiera z każdym miesiącem na sile. Jadąc pociągiem z Gdyni do Gdańska widzimy, że w dzielnicach miejsc pracują z zapalem grupy robotnicze kolejarzy, robotników PPRK i junaków SP przy budowie nasypów, przejazdów kolejowych, wiaduktów itp. Odcinek Wrzeszcz — Gdańsk, który wymaga największego

wkładu pracy, zmienił się nie do poznania.

Poważnie postąpiły naprzód roboty na dworcu we Wrzeszczu. Na wykończeniu jest już budowa peronu.

Obecnie są na ukończeniu roboty przy budowie torów. Tory te zostaną w najbliższych dniach połączone z torami, których oddanie do ruchu towarowego nastąpi w przed-

dzień Święta Odrodzenia. Od 12 sierpnia br. cały ruch pociągów osobowych i towarowych odbywać się będzie od stacji Wrzeszcz — do ul. Roosevelta nowozbudowanymi torami. Do czasu przystosowania obecnego peronu i urządzeń kolejowych na stacji Wrzeszcz dla pociągów elektrycznych, ruch pociągów zostanie przy tym peronie wstrzymany.

W połowie drogi, zakończono budowę betonowego muru oporowego między nasypem kolejowym i domem mieszkalnym. Na ukończeniu jest połowa tunelu z wejściem na peron. Do połowy zbudowano również wiadukt. Tutaj widać intensywną pracę przy budowie wysokiego nasypu, którym biec będą nowe tory.

Przełożenie torów i ruchu pociągów na nowy nasyp, nastąpi przy jego równoczesnym poszerzeniu.

Kolej elektryczna staje się rzezywistocią. Na jej uruchomienie czekają z zainteresowaniem masy pracujące trójmiasta. Będzie ona nowym osiągnięciem robotnika, technika i inżyniera Wybrzeża w Planie 6-letnim. (at)

Świetlica w ZB nr 3

Dla uczczenia 7 rocznicy Odrodzenia, Pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Zarząd Budowlany nr 3 urządził piękną świetlicę.

Z dnia na dzień poprawia się zbiorowe wyżywienie

Pomimo starań i wysiłków ze strony Woj. Rady Narodowej oraz przedsiębiorstw gastronomicznych w Gdańsku o zapewnić odpowiedniejszego wyżywienia w tym sezonie dla tysięcy zjeżdżających dodatkowych konsumentów, nie było dotychczas widocznej poprawy w stosunku do ub. roku.

Dopiero obecnie, w II połowie sezonu sprawa wyżywienia ulega poprawie.

Po otwarciu restauracji „Nadmorskiej” w Sopocie, która poważnie odciąża inne zakłady w tej miejscowości, w tych dniach otwarta będzie restauracja „Kaszubska” w Gdyni (dawna „Dworcowa”), restauracja „Popularna” w Chyloni, oraz znacznie rozszerzona będzie restauracja w Oruni.

Szkoda tylko, że z powodu braku kredytów GZG nie mogli podjąć dotychczas remontu lokalu po dawnym „San Francisco”, przy ul. 10 Lutego, który został już przed dwoma miesiącami opróżniony. Dziwnym wydaje się fakt tak długiego przewleknięcia sprawy udzielenia kredytów na ten cel przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, w którym już od pół roku GZG przez Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Warszawie czynią o nie starania. Ostatnie, energiczne interwencje w tej sprawie powołał wrzeszcz na rozpoczęcie remontu tego lokalu jeszcze w sierpniu.

W drugiej połowie sierpnia na stąpi otwarcie w Gdańsku „Ratuszowej” przy ul. Waly Jagiełłowskiej, „Małego Baru” przy ul. Rzeźniczej i dniej restauracji „Baszty” przy ul. Długiej na 350 miejsc.

Mamy nadzieję, że GZG po smutnych swych doświadcze-

niach dopilnują należyście przy pomocy Woj. Rady Narodowej trwającego jeszcze remontu w tych zakładach, aby już nic nie stało na przeszkodzie w dotrzymaniu terminów ich otwarcia. Wtedy nareszcie sytuacja na odcinku żywienia zbiorowego ulegnie widocznej poprawie. (Adal)

Odznaczenie działaczy PCK

W dniu 22 lipca br. na uroczystej akademii zostali odznaczeni honorową odznaką Polskiego Czerwonego Krzyża za wybitnie aktywne prace społeczne następujący działacze społeczni oraz pracownicy PCK: odznaki III stopnia ob. ob. Augusta Kolo-dziejczak, Bolesław Szyszowski, Wanda Lorenz, Ryszard Maciok, Janusz Sobierajski i Maria Kreja, a odznaki IV stopnia ob. ob. Cecylia Kuczkiewicz, Anna Potuljanowa, Augustyn Nastaly, Antonina Jopek, Henryka Gierszewska, Walerian Bogdanowicz i Margot Malińska.

Z mistrzostw szachowych

Gereben zwyciężcą turnieju

Ostatnia runda Trzeciego Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Sopocie przyniosła następujące wyniki: Gereben (W) zwyciężył Arlamowskiego zapewniając sobie I nagrodę, Trojanescu (R) dzięki zwycięstwu nad Sebestyem (W) zdobył II nagrodę. Koch (NRD) zwyciężył Szabo (R), Herrmann (NRD) pokonał Śliwę (P), Popov (B) wygrał z Ciejką (P) a Balcarek (P) pokonał Gadalińskiego (P). Partie: Plater (P) — Szylagyi (W) i Neykirch (B) — Makarczyk (P) skończyły się na remis.

Nagrody zdobyli: I. — Gereben (W) 12 pkt. II. — Trojanescu (R) 11 i pół pkt. III. — Szylagyi (W) 10 i pół pkt. IV. — Popov (B) 10 pkt. V. Makarczyk (P) 8 i pół pkt. VI. — VII. podzielił Koch (NRD) i Szabo (R) po 8 pkt. VIII. — Sebestyem (W) 7 i pół pkt. IX. — X. Neykirch (B) i Śliwa (P) po 7 pkt. XI. i XII. miejsca zajęli: Herrmann (NRD) i Plater (P) po 6 i pół pkt. XIII. Balcarek (P) 6 pkt. XIV. Arlamowski (P) 5 pkt. XV. — Ciejka (P) 3 i pół pkt. i XVI. — Gadaliński (P) 2 i pół pkt.

MiGAWKI Wybrzeża

Wczasowicze i mewy
USTKA. W największej chyba przyjaźni z wczasowiczami żyją mewy, które całymi chmurami zlatują na plażę i nabrzeże w oczekiwaniu na posiłki otrzymywane od swoich przyrodnych opiekunów i przyjaciół.

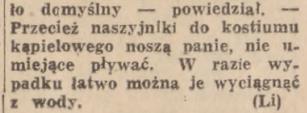
Pewnego dnia zwróciłam uwagę na znanych mi przypadkowo wczasowiczów z DW „Hut-niezanka”, którzy kupowali chleb i bułki w poważnych ilościach. Zanepokojona nie na żarty, zapytałam, czy istotnie

tak słabo odżywiają na wczasach, że trzeba nawet chleb dokupować?
Na to wczasowicze roześmieli się wesoło. Okazało się, że te zakupy przeznaczone były dla mew. (cm)

Naszynnik czy pas ratunkowy?

Piękna pogoda ściga tysiące osób na plażę Wybrzeża. W tym roku panie wprowadzają pewną „nowość” — noszą do kostiumów kąpielowych sznurki różnokolorowych koralików. Zastanawiałem się, w jakim celu to robią, czy po to, aby były „wieści” ubrane, czy dla ochrony szczy przed działaniem słońca?

Po długiej dyskusji plażowej, tajemnicze koraliki zdradził mi kolega Andrzej:
— Dziel się, że jesteś tak mało demyślny — powiedział. — Przecież naszyniki do kostiumu kąpielowego noszą panie, nie umieją pływać. W razie wypadku łatwo można je wyciągnąć z wody. (Li)



TEATR

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Moralność Pani Dulskiej” — 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Słuby panienskie” — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT
„Zwykła sprawa” — godz. 19.30.
PAŃSTW. TEATR LALEK „ŁĄTKI”
we Wrzeszczu w dniach 1, 2 i 3 sierpnia br. wystawia „Kubuś w Gdańsku” wg Matwiejewa — godz. 17.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK-WRZESZCZ: „Bajka” — „Złot sokoł” — „Nowa Czechosłowacja” (10 do 13.30). — „Śpiwak nieznan” (16, 18 i 20).
„Przyjaźń” okręg. TPR — „Wesołe zawody”, poniedział, środy (18 i 20), w niedziele (15, 17 i 19).
„Zetempowie” — „Dziewczyna z złotym sercem”.
NOWY PORT: „Marynarz” — „Zaczęło się w Hiszpanii” (18 i 20).
OLIWA: „Polonia” — „Wielka łuna” (16, 18 i 20).
GDYNIA: „Atlantic” — „Złodziejce rowerów” (16.30, 18.30 i 20.30).
„Goplana” — „Bokserzy” (16, 18 i 20).
„Warszawa” — „Czekaj na mnie” (17, 19 i 21).
GRABÓWEK: „Fala” — nieczynne.
CHYLONIA: „Pramięć” — „Rodzina Goupi” (18 i 20).
ORŁOWO: „Neptun” — „Pocutunek na stadionie” (18 i 20).
SOPOT: „Bałtyk” — „Ostatni wystrzał” (16.30, 18.30 i 20.30).
„Polonia” — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (17, 19 i 21).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — Miasta włoskie

DYŻURY APTEK

od dnia 29. 7. do 4. 8.
Gdańsk — Łąkowa 16.
Gdańsk-Wrzeszcz — Grunwaldzka 52.
Gdynia — Skwer Kościuszki 22 i Orłowo.
Sopot — Stalina 724.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK — WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.
Pogotowie dzielące, Grunwaldzka 2, tel 424-44 — czynne od 18—22.
S O P O T
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.



Przy budowie domu akademickiego we Wrzeszczu pracują brygady studentów Politechniki Gdańskiej i WSHM. Na zdjęciu: Studenci podczas pracy. CAF — fot. Kosycarz

FACHOWCY POSZUKIWANI

Fryzjer oraz manicurzystka, na zmianę potrzebni. Gdynia, ul. Starowiejska 19. Fryzjer. G-3757

4 pianistów, 1 skrzypka, 1 akordeonista, 1 waltornista i 1 puzonista w charakterze nauczycieli na warunkach określonych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zaangażuje w roku szkolnym 1951/52 Państwowa Szkoła Muzyczna w Teżewie. 1259-k

3 kontyści na okres zamknięty poszukuje M. C. Z. Gdańsk. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Jana z Kolna 8. 1258-k

2-ch samodzielnych konstruktorów, 8 tokarzy, 1 frezera poszukuje pilnie Sopoćkie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane w Sopocie, ul. Stalina 694/96, Dział Kapitałnych Remontów. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. 1256-k

Kierownika Administracyjno — Gospodarczego, pomocnika biurowego, pomocnika buchalterskiego (kontystę), planistę — statystyka, kancelistę i maszynistkę zaangażuje na warunkach U.Z.Pr. na 51/52 Dyrekcja Zespołu PGR Chynów. Adres: poczta, Zamostne k/Wejherowa. Siedziba Dyrektora Zespołu 4 km od stacji kolejowej Kostkowo. 1252-k

Bielżniarki wykwalifikowane przyjmie Rzem. Spółdz. Pracy Krawców i Pokrewnych Zawodów „Gdańszczanka” w Gdańsku, ul. Ogarna 28. Zgłoszenia osobiste w biurze. 1251-k

KOMUNIKAT

Dyrekcja Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych w Gdańsku zawiadamia kandydatów na rok pierwszy, że kurs selekcyjny rozpoczyna się dnia 16 sierpnia 1951. Kurs trwa do 14 września br. Kandydaci powinni stawić się w siedzibie Studium dnia 15 sierpnia br.
Dyrekcja podaje do wiadomości, że zgodnie z Okólnikiem P. K. P. G. Departament Zatrudnienia Plac i Norm Nr 1 z dnia 12. I. 1950 — Nr ZA 4 F-Ola-7 kandydatom przysługują na okres kursu selekcyjnego:
1) bezpłatny urlop;
2) zwrot kosztów podróży z miejsca zakładu pracy do siedziby Studium Przygotowawczego i z powrotem.
D Y R E K T O R
G d a ń s k, 36 lipca 1951. 1261-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

NOWOCZESNA sypialnie jasną czczotową sprzedam. Sopot, Świerczewskiego 8/4. 3-3737

SPRZEDAŻ 3 łóżka meble we, szafki nocne. Sopot — tel. 3-3-74. G-3738

LOKALE

DWA pokoje centrum Łódź, centralne, gaz zamienne, okalce. Oferty „Prasa” — Łódź, Piotrkowska 104 a. „Zbiornik”. G-3739

ZAMIENIE 2 1/2 kuchnia, ogródek Wrzeszcz, na mniejsze Gdynia — blisko dworca. „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk „Owoce”. G-3741

ZAMIENIE trzy pokoje kuchnia łazienka Gdynia na dwa pokoje łazienka Tczew. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod „Józef”. G-3746

ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia z meblami Gdańsk — Wrzeszcz, na 1 pokój kuchnia — Łódź. Wiadomości: Wrzeszcz, Mickiewicza 36 — Zawadzki. G-3750

BEZDZIETNI — poszukują większego pokoju ewent. z garażem. Zgłoszenia: „Dz. Bałtycki”, Gdańsk, pod „Trójmiasto”. G-3756

WOJNE POSADY

SAMODZIELNA pomoc domowa potrzebna. Wysokie wynagrodzenie. Wrzeszcz, Leckowska 19 — II. II. piętro. G-3740

CZELADNIK plekarski ze znajomością cukiernictwa potrzebny od zaraz. Nowy Port, ul. Wolności 52. — Plekarnia. G-3755

ZGUBY

ZGUBIONO — tymczasową przepustkę na teren fabryczny Zakładów Mechanicznych im. Świerczewskiego na nazwisko Zakrzewski Jerzy. P-3715

ZGUBIONO kartę meldunkową, dowód osobisty, książkę ubezpieczalni Społecznej, książeczkę wojskową na nazwisko Drywa Feliks. G-3747

ZGUBIONO kartę meldunkową, książeczkę wojskową leg. Zw. Zawod. i inne dokumenty na nazwisko Szulimisty Walenty. G-3748

ZGUBIONO legitymację — Związku Zawodowego Metalowców, Podwładkówna Henryka. G-3749

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Gdańsk-Miasto, legitymację służbową, legitymację Zw. Zawod. Metalowców kartę meldunkową na nazwisko Kościelnicz Czesław. G-3751

ZGUBIONO legitymację — szkolną, kartę meldunkową — swolenie, nazwisko Moczka Tadeusz. G-3752

ZGUBIONO kartę meldunkową, kartę rowerową, na nazwisko Kociński Jan — Orunia. G-3753

ZGUBIONO akt ślubu na nazwisko Sintera Tadeusz. Prezydium PRN Pruszczyk. G-3754

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1236-k

RÓŻNE

UCIEKA KLACZ ciemno-kasztanka na lewym boku — znak palony. Ktokolwiek wie o pobycie przesyła wiadomość za wynagrodzeniem. Galski Józef, Rodawa, poczta Kom. M. O. P-3736 na 8. G-3744

ZNALEZIONO — zegarek damski z bransoletą w samonachodzie Morstkiej Centrali Zaopatrzenia Zgłosić się do wyższej wymienionej f-my. Gdynia, Jana z Kolna. G-3745

Dnia 29 bm. zmarł nieodżałowanej pamięci
† p.
ALOJZY MACIEJ
KAMROWSKI
członek Zarządu Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości m. Sopotu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2/sierpnia o godzinie 9-tej z kościoła Serca Jezusowego w Sopocie, o czym zawiadamia
G-3758 ZARZĄD

Bunt w "fabryce" snów



Wspaniale wiodło się formalom w majatku dziedziczki — czytał dalej swój scenariusz Jack Hamandeggs — i coraz więcej dziedziczki szło za przykładem dziedziczki-aniola.

— Jaka to będzie piękna scena naszego filmu: Podczas, gdy obszernie wyruszył ramię przy ramieniu z formalami w pole, dziedziczki ba-

wiły w pięknych parkach dzieci formalne...

Wojnę omijamy — dagnął Hamandeggs. — Było to tylko małe nieporozumienie między Dolaria i Hiramem, nie poruszymy więc tego przynajmniej epizodu. Wątek naszego filmu ciągnie się dalej dopiero po wojnie, kiedy dziedziczka-aniolowi odebrano majątek. Jako skromna właścicielka

ka eleganckiej kawiarni zarabia ona w pocie czoła na życie.

Kawiarnia ta była miejscem spotkań pokrewnych dziedziczki dusz. Owe dusze i duszyczki — z czystą sympatią do nas — obracały pokrywom dolarami. A teraz dochodzimy do tragicznego splotu:

W naszej dziedziczce wywołał głęboką sympatię pewien atache pew-

nego wielkiego mocarstwa nazwiskiem Renrut. Mister Renrut był wielkim miłośnikiem zdjęć terenowych, specjalnie takich, gdzie widniały zakłady przemysłowe...

W tym miejscu Hamandeggs triumfalnie rozejrzał się dookoła, a Wańcekuczoza i Złuta Emilia hrabina Kokoszko (z domu Pudło) z podziwem spoglądały na niego.

Program radiowy

S R O D A — 1 sierpnia 1951 r. 5.05 — Wład. por. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.55 — Komun. dla ryb. 6.00 — Wład. por. 6.05 — Gimn. 6.15 — Tańce lud. 6.45 — Program dnia. 6.53 — Komun. miejsc. 7.00 — Dzień. por. 7.15 — Muz. 7.55 — Wład. por. 8.00 — Muz. 8.30 — Aud. dla kolonii. 11.40 — Komun. miejsc. 11.45 — Felieton. 11.52 — Piesń mas. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dzień. por. 12.15 — Marzec. 12.30 — Aud. dla wsi. 13.15 — Komun. dla ryb. 13.30 — Muz. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muz. 14.30 — Proza. 14.50 — Mel. operet. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muz. radz. 16.20 — Aud. dla młodzieży. 16.40 — Chór. 17.00 — Wład. popoł. 17.05 — Pog. 17.15 — Skrzynka ogólna. 17.30 — Koncert. 18.00 — Felieton. 18.15 — Coda. przegląd wydarzeń. 18.30 — Muz. tan. 19.00 — Wszelchnia Radiowa. 19.20 — Symfonia pokoju — Panufnika. 19.55 — Komun. dla ryb. 19.58 — Stan pog. 20.00 — Dzień. wiecz. 20.28 — Wład. sport. 20.30 — Montaż liter. 21.15 — Muz. lud. 21.35 — Wspomnienia robotników. 22.00 — Muz. i akt. 22.30 — Muz. 23.00 — Ost. wiad. 23.10 — Koncert. 23.55 — Komun. dla rybaków.

Śmiało i szczerze

Dobrze:

PPK „Ruch” w odpowiedzi na notatkę p. t. „Chcemy herbaty i gazet” wyjaśnia, że nie może uruchomić własnych kiosków gazetowych na stacji kolejowej w Lipuszu, ani też na innych małych stacjach, bo kioski te są nieopłacalne.

PPK „Ruch” prowadzi z Kolejowymi Zakładami Gastronomicznymi pertraktacje o przyjęcie pism do sprzedaży w bufetach kolejowych. Po opracowaniu centralnej umowy na dostawę pism, wszystkie bufety KZG na małych stacjach będą też sprzedawać prowadzić.

Źle:

W odpowiedzi na pytanie naszych czytelników, dlaczego nie ma w sprzedaży pocztówek z widokami Gdańska i Oliwy, otrzymaliśmy z Rzemieślniczej Spółdzielni Fotografów „Fotoplastyka” w Sopocie, wyjaśnienie, że mimo posiadania dużej ilości pocztówek fotograficznych ze szczególnym uwzględnieniem tematyki Wybrzeża, nie może zaopatrzyć rynku w ten artykuł, gdyż do chwili obecnej nie jest jeszcze ustalona jego cena. Głównym gestorem rozprawdzającym pocztówki jest Centrala Przemysłu Papierniczego, która jednak nie może fakturować rachunków, nie mając zatwierdzonej przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznej ceny.

Magazyny „Fotoplastyki” pełnią od gotowej produkcji, środki obrotowe tej spółdzielni ulegają zamrożeniu, a pocztówek na rynku brak, bo ceny nie zostały jeszcze ustalone.

Może się wreszcie obudzić w Departamencie Cen śpiący biurokrata i rozpatrzy kalkulację wyników sopockiej spółdzielni, wysłaną dnia 2. VI. br.

ZUŻYTKOWAĆ PIASEK MORSKI

Ulice Traugutta i Bitwy pod Płowcami w Sopocie są wysypane miałem żużlowym. Za każdym przejeżdżającym tymi ulicami samochodem wznoszą się tumany pyłu, który osiada na przednocy, zieleni i wleka się przez okna do mieszkań — pisze obserwator, który proponuje, aby ulice te wysypane gruboziarnistym piaskiem z plaży nadmorskich. Można by było pokryć nim również boiska szkolne, aby dzieci nie wdychały kurzu.

PODWYŻSZYĆ KOMIN

A. F. z Gdańska, ul. Reznicka 45 apeluje do GZG, do których należy znajdująca się obok tego domu restauracja, aby podwyższyła komin. Z czynnej przez cały dzień kuchni kominem tym unosi się dym i sadza. Ponieważ wylot kominu znajduje się na wysokości 1-2 metrów, wszystkie mieszkania są zasypane sadzą i sadym. Komin można przedłużyć rurą blaszaną — koszt niewielki, a dla lokatorów będzie to znaczne udogodnienie.

WYJECHAĆ LATWO — WRÓCIĆ TRUDNO

Zropaczony pasażer PKS-u, który udał się z żoną i synem w niedzielę dnia 29. 7. autobusem na wycieczkę do lasu za Kolbudy, skarży się, że autobus PKS, który powinien z Jodłowa odjechać o godz. 13.27, przejechał te miejscowości już o godz. 13, wcale się nie zatrzymując. Następnego autobusu o godz. 17 zatrzymał się 12 dala od przystanku i chociaż wyszło 8 osób, nowych pasażerów nie zabrał.

OPANOWANA I CIERPLIWA

6 pasażerów pragnie za naszym pośrednictwem wyrazić podziw i uznanie dla ob. Heleny Wróblewskiej, obsługującej kiosk „Ruchu” na dworcu w Gdyni. Jest ona zawsze uprzej-

ma, opanowana i cierpliwa, chociaż ma do czynienia z klientami, którzy sa przed odjazdem podenerwowani, zniecierpliwieni i zwracają się do niej nieraz natarczywie, spiesząc się do pociągu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Mieszkańcy domu Nr 62 przy ulicy Łąkowej w Gdańsku. — Budynek Wasz został skreślony z planu na rok 1951, lecz MZBM czyni starania w Prez. Woj. R. N. o powtórne włączenie tego budynku do planu na rok bieżący.

Mieszkańcy ul. Słupskiej w Gdańsku. — MZBM nie jest w stanie doprowadzić w tym roku wodociągów, gdyż na tej ulicy nie ma pionu. W sprawie założenia wodociągów zwrócił się MZBM do Dyrekcji Wod.-Kan. w Gdańsku. Reperacja pomp została zlecona Spółdzielni „Bałtyk”, która doprowadzi je do stanu używalności.

Zofia Kowalowa, Lubiszewo. — Sprawa jest blaha i nie będziemy interweniować. Wyjaśnienie przesłałmy swego czasu pocztą, na adres wskazany w poprzednim liście.

Genowefa Kamińska, Wrzeszcz. — Gosimno o podanie do kogo należał gigantofony, gdyż bez tej informacji nie możemy interweniować.

Alfons Szewelin, Puck i Grzegorz Baran, Ostaszewo. — Interweniujemy.

W. Domański, Wrzeszcz. — Jak wynika z nadesłanego nam przez Dyrekcję F-ki wyjaśnienia, w wielu wypadkach kursanci sami ponosili winę, dezorganizując pracę swoich niezdyscyplinowanych i niewłaściwym zachowaniem się w wyznaczonych na wykłady świetlicy, którą z tego powodu musieli opuścić. Dyrekcja ze swej strony dołożyła starań, aby kurs przynosił kursantom jak najwięcej korzyści, nie wszyscy jednak wykazali dobrą wolę i subordynację, za co sami ponoszą odpowiedzialność.

Zbigniew Kęcki, Gdańsk. — Odpowiedzialnym za zorganizowanie występów chórow śpiewaczych w dniu 23 i 24 czerwca br. był ob. Rudomino, który jak nam wyjaśniła Liga Morska w Gdańsku — nie wywiązał się ze swego zadania i nie raczył usprawiedliwić z niedbalstwa, które spowodowało, że chóry ani w sobotę, ani też w niedzielę przed dworem Artusa nie wystąpiły.

LECZENIE ZIOŁAMI „MODA I ŻYCIE” NR 22 144-B.

POD ŚWIATŁO

Narodziny asa i mistrzów wód

— Baa-czość! Szereg postaci, uzbrojonych w wielkie kijki i sztywne buty gumowe podrywa się na głos komendy. Kilku dziesięciu entuzjastów „cichego szaleństwa” ma za chwilę przystąpić do pierwszych zawodów wędkarskich na szczeblu wojewódzkim o tytuł asa okręgu.

Mistrz ceremonii, stary działacz wędkarski Józef Wołoszyn z Tezewa, jest wyraźnie podniecony. W uroczystym przemówieniu przypomina dawne czasy, kiedy to koronował „królów” i pasował rycerzy wód. Teraz za kilka godzin poprowadzi ma defiladę wędkarzy przed nowokreowanym „asem”.

Pod takty skocznej muzyki z megafonu, zainstalowanego nad cichą Motławą, poważni panowie rozpoczynają zawody. Ich polowanie z daleka wykrzykują ostatnie zawiązanie rądy: „Pamiętaj, nie zamocz tylko nóg, bo znowu będziesz miał bóle...”

Udychło. Z wysokich trzejn nad brzeżnych wychyla się tylko od

czasu do czasu kapeluszy któregoś z ciężko zaabsorbowanych zawodników, śmiga lekka płoteczkowska lub też zatacza majestatyczny łuk pełzną szczupakowką z uciepioną na końcu rybką — przynętą.

Jakże niesłusznie laicy wyrażają się o wędkarzach: „Siedzi sobie taki cały dzień nad wodą, a ryby ogląda tylko w hali targowej”. Wcale tak nie jest — już po kilku godzinach pierwszemu z zawodników udało się szczęśliwie złapać płoteczkę. A później to już poszło zupełnie błyskawicznie. Prawie co godzinę któryś z elity wędkarskiej wspaniałym gestem wyrzucał na brzeg oklepkę, okonka, węgorzyka...

Nie obeszło się oczywiście bez fatalnych niepowodzeń:

— Ciągnę, rozumiecie kolego, płoć prawie taką dużą jak losos, aż tu oklepiła się ognem koło korzenia i poszła razem z haczykiem...

— Zaczęła mi właśnie brać grubsza szulka, aż tu gwizdek na zmianę stanowisk. Oczywiście ryba przestraszyła się i uciekła...

Na trybunie sędziowskiej złożono samą drobnicę — duże sztuki wszystkie uciekły, purywały się.

Wspaniały krzyż z rybą — emblematem zawiesił piękna wędkarka na purpurowej wstędze na szyi „asa okręgu”, którym został Władysław Masłyk z Gdańska, zdobywca 21 punktów. Drugie miejsce i tytuł I mistrza okręgu przypadły Witoldowi Kiszkiowski z Gdyni, który zdobył 16,5 pkt., trzecie z tytułem II mistrza zdobył Bernard Klappowski z Kartuz, posiadacz 11,5 pkt.

Zwycięzcy gdańscy pojadą krótko na zawody ogólnopolskie — po dalsze laury, czy rozczarowania.

PRAKTYKANT WĘDKARSKI

Lato w kuchni

BUDYŃ Z GRZYBÓW 4 dkg grzybów, 2 dkg cebuli, gorzki pieprz w całości, 1 dkg cebuli, 1 dkg tłuszczu, 8 dkg bułki czerstwej, 1/8 l mleka, 3 dkg masła, 4 żółtka, sól, pieprz, 5 białek (piana), tłuszcz i tarta bułka do formy.

Grzyby wymyć w ciepłej wodzie, ugotować z przyprawami, odcedzić. Świeże grzyby krajać po oczyszczeniu, ugotować w małej ilości wody z cebulą, gdy woda wyparuje, przepuścić przez maszynkę. Namoczyć bułkę, odciągnąć z mleka, przysmażyć cebulę z tłuszczem, utrzeć masło do dajac po jednym żółtku. Grzyby przepuścić przez maszynkę wraz z bułką, wymieszać z masą grzybową, wiożyć do formy budyniowej, gotować w parze przez godzinę. Ugotowany budyń wysłać na półmisek, nadkrawać, polewać sosem. Podawać z sosem grzybowym smietanowym.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Dziś zakończenie mistrzostw tenisowych

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w ramach Narodowych Mistrzostw Tenisowych Polski na kortach Ognia w Sopocie finały gry pojedynczej kobiet, podwójnej mężczyzn oraz mieszanej.

Przed południem rozegrane zostaną półfinały gry mieszanej. Spotkają się pary Jędrzejowska, Bratek — Tomaszewska, Stefański oraz Rudowska, Bejdowski — Ostaszewska, Olejuszyn.

Po południu o godz. 15.30 odbędzie się finał gry pojedynczej kobiet pomiędzy Jędrzejowską a Rudowską. Następnie rozegrany zostanie finał turnieju pocieszenia oraz finał gry mieszanej.

W dniu wczorajszym padły następujące wyniki: gra pojedyncza kobiet: Jędrzejowska — Toczyńska 6:4, 6:0, Rudowska — Ostaszewska 6:0, 6:1, gra podwójna mężczyzn: Kowalczewski, Niestrój — Łysakowski, Krawczyński 6:2, 6:1, 6:0, Chyrowski, Skonecki H. — Piątek, Lelis 6:1, 3:6, 4:6, 6:4, 6:2, Kowalczewski, Niestrój — Bratek, Słuszar 6:3, 5:7, 6:2, 6:4. Gry mieszane: Rudowska, Bejdowski — Andrówowa, Bojanowski 6:3, 6:4, Jędrzejowska, Bratek — Jaskowiakówna, Kramer 6:2, 6:2. (Jg)

WL RYMKIEWICZ

Ziemia wyzwolona

Sołtys Frela wniósł olówek jak paleczkę kapelmistrza. — Ja nie mówię tego, żeby bronić kulaków, ale ty, Stelmaszczuk, zawsze byłeś gorączka, to raz! A po drugie, teraz się dużo zmieniło. Dostaniesz na jesieni przydział ziarna na siew od Samopomocy. Możesz dostać pożyczkę, jeżeli ci ciężko, napisz podanie...

— Sołtysie — przerwał Stelmaszczuk — od tego nie wiele się zmieni. Zawsze kulak będzie dusił biedaka. To nie tak trzeba! Murawski wrócił z wycieczki do ZSRR i opowiadał, jak tam jest! Pogadajcie z nim, to się dowiedzie!

— A ty mnie nie będziesz uczył! — rozgniewał się sołtys. — Patrzcie go!... Jeszcze przed Murawskim wiedziałem, jaka nasza droga! Zrobił się to i u nas, tylko nie tak zaraz! Do zespołowej gospodarki potrzeba nam traktorów, potrzeba Państwowych Ośrodków Maszynowych...

— W Babińcuś ponoc — wrócił Stelmaszczuk ponuro — ma być POM od jesieni.

— A ma być! — potwierdził Frela. — I ja to słyszałem. Toć sam widzisz, że idzie na lepsze.

Frela założył olówek za ucho, popatrzył na Stebnowskiego, przysłuchującego się w milczeniu rozmowie, i oznajmił urzędowo: — Dziś o ósmej zebranie gromadki w Popławach. A po co to zebranie? — pytali. — I o czym to się na nim będzie gadać? Frela wyłożył im to wszystko dokładnie, jakby czytał z gazety:



Zasłużona mistrzyni sportu Jadwiga Jędrzejowska w karykaturze J. Zebrowskiego

Budowlani (Elbląg) i Ogniuwo (Sopot) awansowali do Klasy Wojewódzkiej

OSTATNIEJ NIEDZIELI ROZEGRANO SZEREG ZAWODÓW O MISTRZOSTWO KLASY WOJEWÓDZKIEJ W PILCE NOWEJ

W grupie A lider tabeli Budowlani (Elbląg) przegrali w Malborku do miejscowej Unii 0:4. Mimo to, drużyna z Elbląga zdobyła mistrzostwo grupy, awansując do Klasy Wojewódzkiej. Końcowa tabela przedstawia się następująco:

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1) Bud (El) 8 14:2 24:9, 2) Unia (Mal) 8 13:3 33:12, 3) Gw. (Szum) 8 10:6 14:23, 4) Kol. (Tcz) 8 6:10 13:23, 5) WKS (Kwidz) 8 1:15 7:24

Obecna tabela wygląda następująco:

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1) Flota 6 10:2 31:5, 2) Kol. Mors. 7 10:4 23:11, 3) Kol. (Leb) 8 7:9 16:27, 4) Kol. (Hel) 7 5:9 8:27, 5) LZS (Skarsz) 8 4:12 10:18, 6) AZS (Gdańsk) 8 4:12 10:18

W grupie C AZS (Gdańsk) zremisował z Unią (Pruszcz) 0:0, a Ogniuwo (Sopot) zdobyło punkty walkowerem wobec niestawienia się Kolejarza (Kartuzy). Tytuł mistrza i awans do Klasy Wojewódzkiej uzyskało Ogniuwo (Sopot). A oto tabela:

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1) Ogn. (Sop) 7 13:1 20:2, 2) AZS (Gd) 6 9:3 15:3, 3) Sp. Ib (Star) 8 6:8 9:19, 4) Kol. (Kart) 7 4:10 9:17, 5) Unia (Pruszcz) 8 2:12 1:19